

Egipt postanowił oddać Arabii Saudyjskiej dwie wyspy

17 kwietnia 2016

Tysiące niezadowolonych ludzi wyszło na ulice Kairu, protestując przeciwko umowie między Egiptem a Arabią Saudyjską. Demonstranci domagali się odejścia prezydenta Abd al-Fattah as-Sisiego twierdząc, że jest on agentem i zdrajcą narodu. Oburzenie wybuchło tuż po tym jak ogłoszono przekazanie Arabii Saudyjskiej dwóch wysp.

Król Salman ibn Abd al-Aziz Al Su'ud przebywał ostatnio w Egipcie, gdzie podpisano szereg porozumień w sferze handlowej i militarnej. Zapowiedziano między innymi budowę wielkiego mostu nad Morzem Czerwonym, który połączy oba państwa. Niespodziewanie stwierdzono również, że Arabia Saudyjska wejdzie w posiadanie dwóch niezamieszkałych wysp Tiran i Sanafir, które należą do Egiptu od 1950 roku.

Abd al-Fattah as-Sisi stwierdził, że w rzeczywistości jest to tylko zwrot wysp które dawniej zostały przekazane Egiptowi aby ten bronił ich przed izraelską inwazją. W zamian Saudowie naobiecywali pomoc i inwestycje. Jednak mieszkańcy nie przyjmują do wiadomości tych wyjaśnień i rozpoczęli protest w samej stolicy kraju.

Policja gazuje uczestników protestu i ostrzega przed organizowaniem kolejnych demonstracji. Jak dotąd służby zatrzymały ponad 100 osób a Minister Spraw Wewnętrznych zapowiedział że każdy kto wyjdzie na ulice zostanie odpowiednio ukarany. W kraju od pewnego czasu narasta bunt przeciwko reżimowi, który każdą formę sprzeciwu próbuje rozwiązać siłą.

Autorstwo: John Moll

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl